

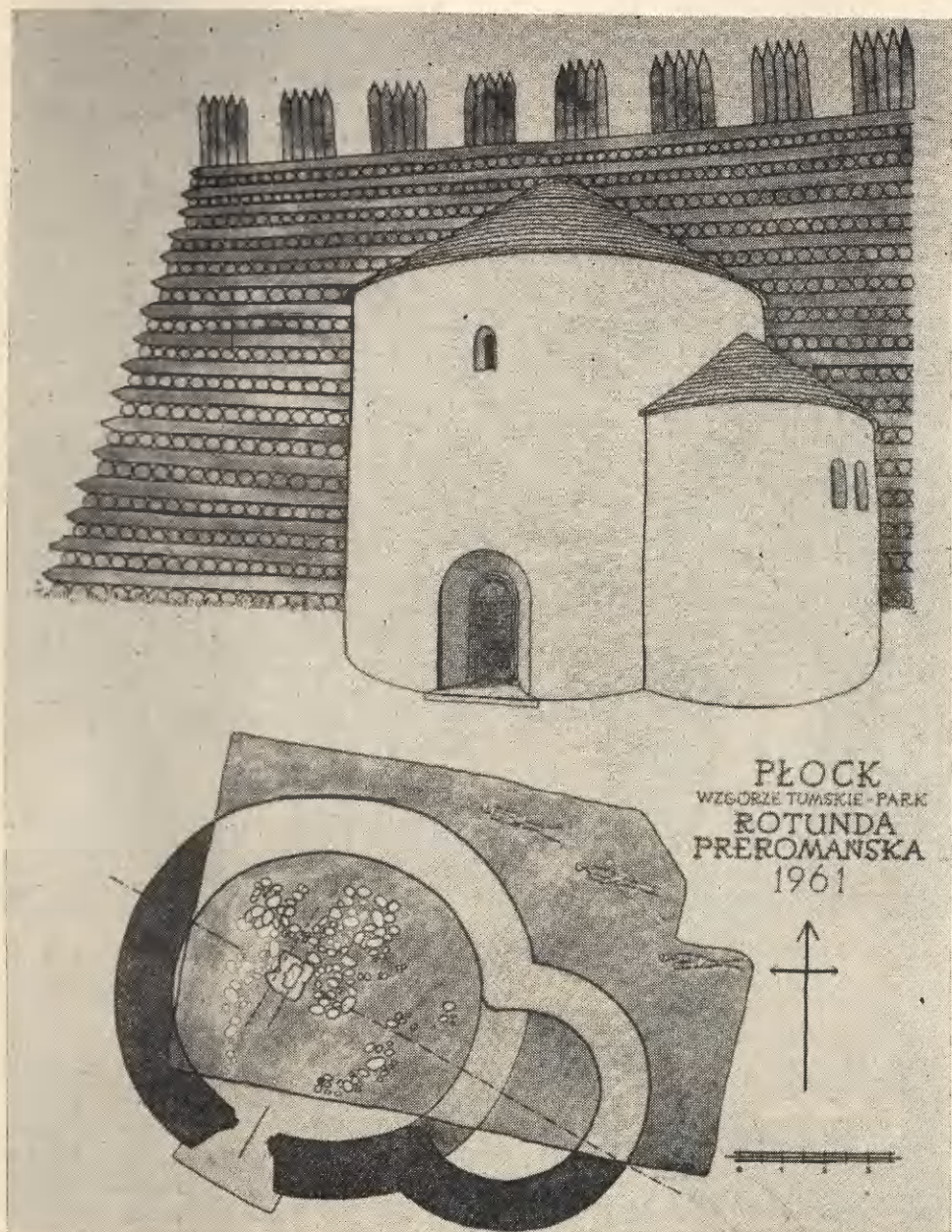
WŁÓDZIMIERZ SZAFRAŃSKI

## SPRAWOZDANIE Z ARCHEOLOGICZNYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH W PŁOCKU W 1961 ROKU

Referowane badania sezonu sprawozdawczego przeprowadzono w Płocku na Wzgórzu Tumskim nad Wisłą. Trwały one około pięciu tygodni jako kontynuacja robót prowadzonych na obszarze jednego aże powiększonym o jedną ćwiartkę arową, w wykopie głębokim prawie sześć metrów. Był to z kolei już szósty sezon wykopaliskowy wieloletnich badań prowadzonych w różnych punktach miasta i zaplanowanych w celu poznania genezy miasta Płocka, ważnego ośrodka politycznego i kulturalnego Polski wczesnopiastowskiej. Omawiane prace sfinansował głównie Urząd Konserwatorski Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie i częściowo Instytut Historii Kultury Materialnej PAN.

Rezultatem tegorocznych badań było odkrycie i dokładne zbadanie preromańskiej absydy należącej do rotundy rozkopywanej w pobliżu katedry płockiej w letnich sezonach wykopaliskowych ostatnich dwóch lat. Odkrycie na badanym obiekcie absydy, jako elementu wzbogacającego bryłę rotundy, ma — obok odkrytego już wcześniej śladu filara podpierającego piętrową lożę emporową — doniosłe i wręcz decydujące znaczenie w dyskusji nad funkcją odkrytej budowli preromańskiej. Po odkryciu bowiem i zbadaniu absydy można nazwać naszą budowlę z całą pewnością rotundą, którą zaliczyć wypada z uwagi na jej wczesną metrykę (a mianowicie drugie ćwierćwiecze XI wieku) do czołówki najstarszych rotund Polski wczesnopiastowskiej obok rotund Ostrowa Lednickiego, Giecza, Wawelu, Cieszyna i Przemyśla. Plac budowlany rotundy jest związany organicznie z pionem stratygraficznym o ustalonej chronologii. Umożliwiło to dokładne określenie czasu powstania budowli. Zbadano wprawdzie prawie całe wnętrze rotundy i absydy, ale jeśli chodzi o fundamenty murów obwodowych, to prześledzono ich przebieg tylko w połowie rzutu poziomego cylindrycznej budowli do jej osi podłużnej. Pozwala to jednak na pełną rekonstrukcję (ryc. 1) rzutu poziomego rotundy bez większego ryzyka hipotezy. Ustalono, iż wejście do rotundy znajdowało się od strony południowej i że pod piętrową emporą umieszczono grobowiec monarszej pary, prawdopodobnie rodziców Krzywoustego. Sześciometrowa średnica wewnętrzna w świetle między fundamentami rotundy wskazuje na niewielkie rozmiary okrągłej świątynki, której promień liczył zatem zaledwie 10 stóp rzymskich, stosowanych we wczesnośredniowiecznym budownictwie benedyktyńskim. Preromański gruz budowlany zmieszany ze żwirkiem wiślanym, wypełniający rowy fundamentowe rotundy, dostarczył ułamków wapiennych i granitowych płytek budowlanych.

W sąsiedztwie rotundy wystąpiły ślady murów, prawdopodobnie zabudowań klasztornych opactwa benedyktyńskiego, i ślady jak gdyby wirydarza klasztornego.

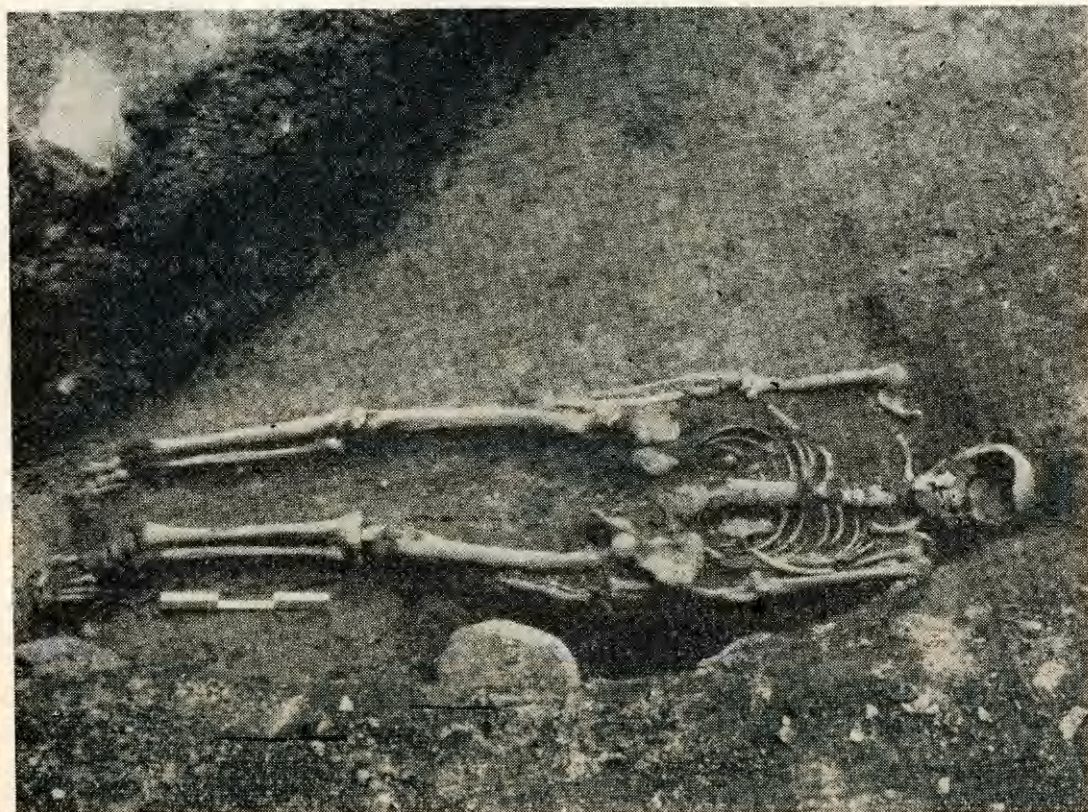


Ryc. 1. Płock. Preromańska rotunda z 1 poł. XI wieku

Rys. Hiszpański, fot. M. Rydel

Znalezione w obrębie rotundy dwa fragmenty kostne czaszek: żeńskiej i męskiej, mogą być ewentualnie związane z opisaną w latach 1151—1158 przez mnicha bamberskiego, Ebona, profanacją szczątków rodziców Krzywoustego, dokonaną przez pomorskich napastników („...parentes suos e sepulchris protraheret, et collis capibus

dentis excuteret, ossaque eorum per publicum aggerem dispergeret..."). Anonim Gall pisze kilkadziesiąt lat wcześniej o pochowaniu Władysława Hermana w 1102 roku w kościele plockim. W związku z tym zasługuje na uwagę to, iż katedra plocka została konsekrowana dopiero w roku 1144. Zatem wcześniejsza od niej rotunda plocka mogłaby uchodzić za pierwotne miejsce spoczynku zwłok Hermana.

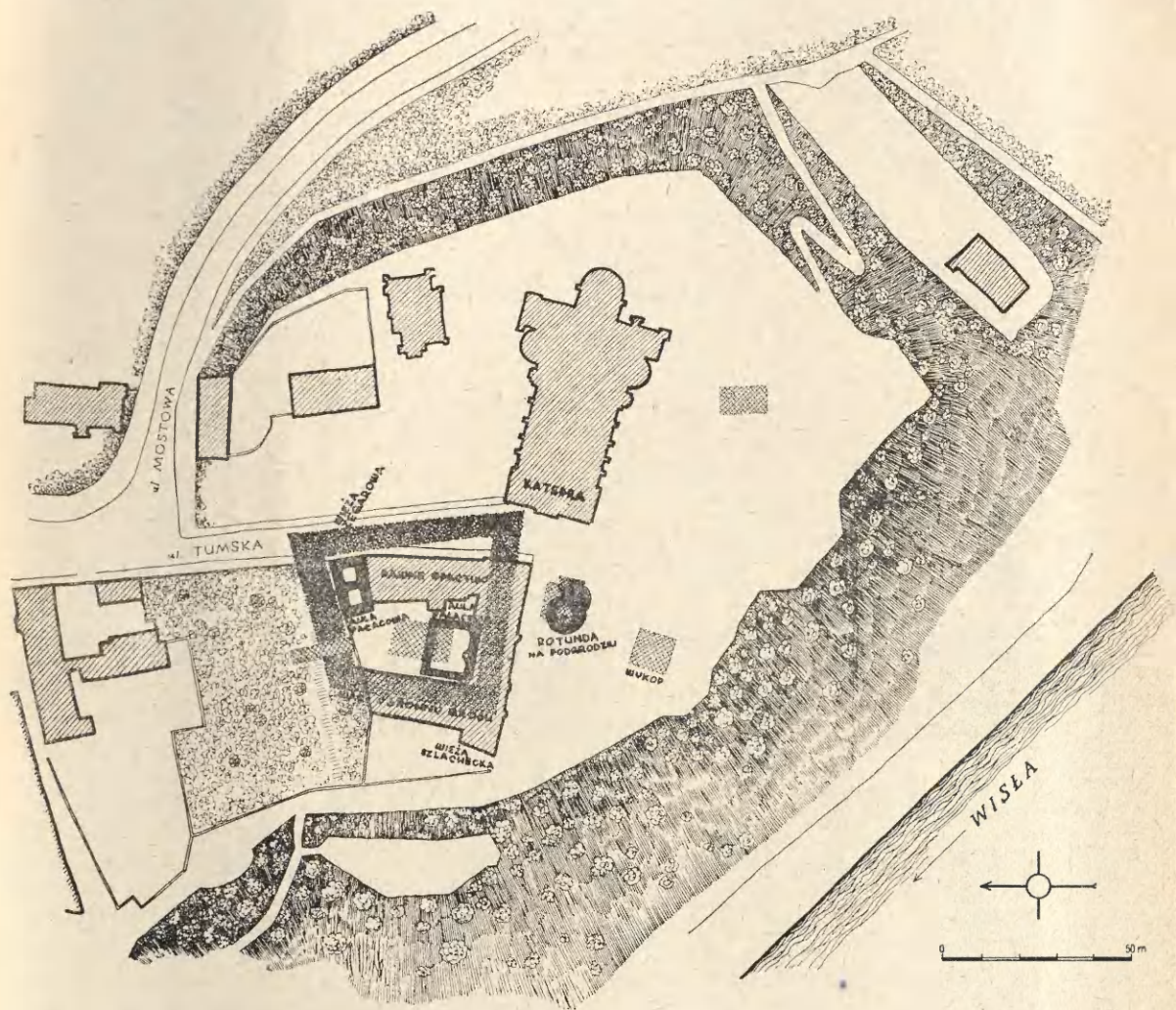


Ryc. 2. Płock. Grób szkieletowy z XII wieku odkryty obok rotundy

Fot. M. Rydel

Rotunda nasza legła dość wcześnie w gruzach. Określona w zapisie z 1148 roku mianem *sacrarium* (a więc kościółka w terminologii średniowiecznej), była wtedy zapewne miejscem przypadkowego odkrycia rzekomych relikwii św. Wawrzyńca i św. Wincentego oraz przeszło 40 innych świętych. Chodzi tu zapewne po prostu o odkrycie grobowca pary monarszej wewnątrz rotundy i cmentarzyska mnichów benedyktyńskich w jej sąsiedztwie. Wskazywałoby na to powtórne odkrycie przeszło sto lat później rzekomych kości św. Wawrzyńca i św. Aleksego w postaci dwóch czaszek znalezionych w związku z przygotowaniem do pogrzebu biskupa Piotra w 1263 roku w *antiquum oratorium*, a więc najprawdopodobniej w naszej rotundzie. Zatem kości pary monarszej, co jakiś czas odkrywane, byłyby zgodnie z duchem czasu przypisywane przez skrybę średniowiecznego, opisującego wszystko w metafizycznym aspekcie, tym czy innym świętym.

W sąsiedztwie rotundy, tuż przy absydzie, natknięto się na XII—XIII-wieczne cmentarzysko szkieletowe (ryc. 2) zapewne mnichów benedyktyńskich. W granicach wykopu odkryto w sumie pięć szkieletów pozbawionych jakiegokolwiek wyposażenia



Ryc. 3. Płock. Plan sytuacyjny wczesnośrednio-wiecznego stołecznego grodu z podgródziem na Wzgórzu Tumskim nad Wisłą

Rys. S. Hiszpański

grobowego. Datację nekropoli umożliwiło powiązanie jam grobowych z pionem stratygraficznym o ustalonej chronologii.

Rotunda nasza, w której można się dopatrywać klasztornej kościoła opactwa benedyktyńskiego pod wezwaniem świętych: Wojciecha, Wawrzyńca i Aleksego i która obsługiwała zapewne potrzeby liturgiczne biskupstwa płockiego przed zbudowaniem katedry, pełniąc zastępczo jej funkcję, stoi wprawdzie tuż przy wale obronnym grodu, ale już poza jego obrębem na podgrodzium. Istnieją oczywiście analogie do takiego usytuowania kamiennej świątyni na zewnątrz grodu. Bywała ona w takim wypadku połączona z grodem za pomocą górnego powietrznego przejścia w postaci wiszącego krytego ganeczka-galeryjki przerzuconej ze szczytu wału i umożliwiającej feudałowi wygodne i bezpieczne korzystanie ze świątyni, stojącej poza obrębem grodu na podgrodzium.

Pod rotundą natknięto się na spalone podgrodzie istniejące od końca X wieku aż do chwili budowy rotundy około 1038 roku. W granicach wykopu uchwycono tę część podgrodzia, która może być określona mianem przedwala, gdyż nie tylko sąsiaduje bezpośrednio z wałem obronnym, ale zwłaszcza usytuowana jest między wałem i dodatkową, zewnętrzną linią obronną w postaci podwójnych fos, które odkryto pod samą rotundą. Każda z nich miała około 2,0 m szerokości i około 50—70 cm głębokości. Były one na pewnych odcinkach kopane dwuetapowo, po metrze szerokości, a więc jak gdyby poszerzane. Oddziela je grzęda ziemna, szeroka 20—100 cm. Na zbadanym odcinku fosy biegną łukiem. Kierunek ich biegu odpowiada narożnikowi wału grodowego zakrecającego w tym miejscu ku północy, którego ślady w postaci skrajno rozrypska wystąpiły w obrębie wykopu. Wymienione fosy pozwoliły na uchwycenie maksymalnego zasięgu grodu książęcego od strony Wisły, wykazując równocześnie, że ślady grodziska zachowały się w całym pierwotnym zasięgu grodu i że zatem nawet najmniejsza jego część nie obsunęła się wraz ze zboczem Wzgórza Tumskiego do rzeki wbrew pesymistycznym przypuszczeniom niektórych badaczy. Można więc już obecnie odtworzyć pierwotny zasięg stołecznego grodu płockiego (ryc. 3), wyposażonego okazałe w dwie monumentalne, kamienne aule pałacowe, którym na podgrodzium towarzyszyła preromańska rotunda. Nie można oczywiście wykluczyć i tej ewentualności, że rotunda płocka mogła być elementem *palatium*, podobnie jak na Ostrowie Lednickim, w Gieczu i w Przemyślu.

Stwierdzono, iż przez obydwie fosy przerzucono most-kładkę, po której zachowały się ślady trzech słupów i trzech leżących na dnie fosy legarów. W odległości zaledwie 3—4 m od przejścia przez fosę odkopano spalone, cztery metry długie domostwo w postaci chałupy, typu półziemianki, o konstrukcji słupowej, z paleniskiem w nieckowatym zagłębieniu. Chałupie, w której znaleziono między innymi prześlik, towarzyszy odkryta już wcześniej jama wędzarska. Przy domostwie znaleziono ośnik, co wskazywałoby na to, że mieszkał tu kołodziej (z rodziną) pełniący przy przejściu przez fosę również funkcję stróża. Analogiczną stróżę mostową odkryto swego czasu w Biskupinie.

W grudniu, pozostałym po Szyllerowskiej przebudowie katedry na początku XX wieku, znaleziono w czasie referowanych prac kilka fragmentów XII-wiecznych kolumn romańskich.

Badania kameralne materiału zabytkowego wydobytego podczas prac wykopaliskowych, a mianowicie analiza osteologiczna, wykazały obecność szczątków konia przy pogańskim obiekcie kultowym na szczycie Wzgórza Tumskiego, pochodzącym z IX—X wieku. Chodzi tu zapewne o święte ogiery używane do wieszczby lub o ofiary z koni, co jest bardzo prawdopodobne, zwłaszcza wobec stwierdzonych śladów opalenia kości w ogniu. Koń bowiem występuje w X, a nawet w XI wieku tylko

w wielkiej posiadłości ziemskiej, i to ewentualnie tylko książęcej. Ponieważ szczątki konia na Wzgórzu Tumskim wyprzedzają pojawienie się tu dworu wielkiej posiadłości ziemskiej, dlatego obecność ich na tym miejscu usprawiedliwić może tylko związek ich z obiektem kultu pogańskiego.

Wykop usytuowany na terenie dawnego, średniowiecznego zamku plockiego dostarczył między innymi srebrnego denarka Kazimierza Wielkiego z popiersiem króla i orłem, jednej z najmniejszych monet polskich. Znalaziono też fragmenty dwóch wczesnorennesansowych, królewskich kafli figuralnych z początku XVI wieku przedstawiających króla Aleksandra (1501—1506) w koronie. Razem z analogicznym kaflem warszawskim nawiązują one ściśle do podobnych kafli wawelskich i świadczą o bezpośrednich kontaktach ówczesnego Płocka z Krakowem, będąc wprost wyjątkowym znaleziskiem poza Wawelem.

Na najbliższy okres planuje się pokrycie obszaru miasta gęstą siecią punktów wierniczych w celu zorientowania się przy pomocy wierceń geologiczno-archeologicznych w zasięgu osiedli wczesnośredniowiecznych, z których wykształciło się miasto Płock. Na szczególną uwagę zasługuje jedna z najstarszych w Polsce, obok Wrocławia i Przemyśla, plocka gmina żydowska istniejąca tu zapewne już w XI stuleciu. Planuje się odszukanie na terenie Płocka przy zastosowaniu metody wykopaliskowej śladu osiedla kupców żydowskich obsługujących handel dalekosiężny i pośredniczących w wymianie między rynkami Rusi i rynkami zachodnimi, nadreńskimi, a nawet rynkami muzułmańskiej Hiszpanii. Warto przy tym pamiętać o świadectwie Anonima Galla dotyczącym stosunku zmarłej, zapewne w Płocku, matki Krzywoustego, Judyty czeskiej, do żydowskiego handlu niewolnikami, szczególnie tuż przed jej śmiercią.

*Zakład Archeologii Polski IHKM PAN  
w Warszawie*

WŁODZIMIERZ SZAFRAŃSKI

#### REPORT ON THE EXCAVATIONS AT PŁOCK IN 1961

In the sixth season of excavations led at Płock on "Wzgórze Tumskie" (Tum Hill) on the Vistula we revealed traces of an apsis of a stone rotunda, built in the suburbium in the second quarter of the 11th century. The discovery of the apsis has put an end to the discussion on the function and character of the circular pre-Romanesque structure. The rotunda provided with a gallery contained a double tomb probably of a princely pair.

Near the rotunda we discovered an inhumation burial field datable to the 12th/13th centuries.

Under the rotunda two moats and a small bridge dating from the 10th/11th centuries were disclosed. Near the bridge we revealed a wheelwright's house situated outside the rampart. The uncovering of moats has definitely solved the problem concerning the localization of the early medieval castle.